

# sanitarna biżuteria

## baterie łazienkowe



Mogą być proste lub ekstrawaganckie, minimalistyczne albo ozdobne, obłe ale też graficznie kanciaste... A jakie być powinny? Dopasowane do wystroju wnętrza, oszczędne, wygodne w użyciu, niezawodne i piękne. Czy to nie zbyt wiele? Na szczęście dziś już nie.



1 fot. Deante

Choć niewielkie, to na nich często koncentruje się nasza uwaga. Przykuwają wzrok połyskliwością stali, szlachetną linią, niebanalnym kształtem. Dlatego nie warto na nich oszczędzać, a w każdym razie... oszczędzać nadmiernie – te najpiękniejsze bywają niestety bardzo kosztowne.

A przecież nasze zakupy nie ograniczą się do jednego urządzenia. Musimy wybrać baterię do umywalki (lub umywalk), wanny bądź prysznic (często do jednego i drugiego), może także do bidetu... Sklepowych „półek cenowych” jest na szczęście kilka, od najtańszych produktów dostępnych w marketach budowlanych, po ekskluzywne linie wzornicze sygnowane przez światowych mistrzów designu, jakie można znaleźć w eleganckich salonach wyposażenia wnętrz. Warto też przejrzeć ofertę sklepów internetowych – ceny potrafią tu mile zaskoczyć.

Koszt baterii zależy od jej konstrukcji, materiału i wykończenia powierzchni (np. stal gładka lub satynowana, mosiądz, ceramika), od materiału, z jakiego wykonano wewnętrzną głowicę (najdroższe są ceramiczne), a także od liczby funkcji. No i oczywiście od marki – najdroższe będą baterie znanych firm, „podpisane” słynnym nazwiskiem.



5 fot. Ideal Standard



2 fot. Kohler

● **1** Jednouchwytywa bateria Niagara – prosta graficzna forma, przełamana łukiem wylewki, to ukłon w stronę art deco; cena – ok. 750 zł

● **2** Czytelna funkcja, unikalny kształt – jednouchwytywa bateria z ceramiczną wylewką. Ceramika to, jak twierdzą fachowcy, najczystsze tworzywo, którego nie mają się bakterie

● **3** Delikatność i wdzięk – model eMote, dzięki „rurkowym” skojarzeniom doskonale do łazienki w nowoczesnym łofcie; jego zgrabnie wygięta linia zagra też w bardziej tradycyjnej scenografii

● **4** Hansastela to jednouchwytywa sztorcowa bateria umywalkowa o formie pełnej dynamiki, choć najprostszej z możliwych. Jako bonus – kaskadowa wylewka. Minimalistyczny drążek-joystick zapewnia wygodną i precyzyjną regulację; cena – ok. 850 zł

● **5** Pełną wdzięku linię jednocierowej baterii Venice urozmaica stalowy „kapsel”; w standardzie aerator, ogranicznik przepływu ciepłej wody i tryb oszczędny; cena ok. 1500 zł

● **6** Inspiracją dla nazwy i kształtu L Spout – nowej serii armatury firmy Cifial – była litera L. W kolekcji: baterie ścienna oraz sztorcowa różnej wysokości (na zdjęciu wariant wysoki), a także o różnych wykończeniach powierzchni – tu nikiel rustykalny. Cena – ok. 1100 zł



3 fot. Dornbracht



4 fot. Hansa



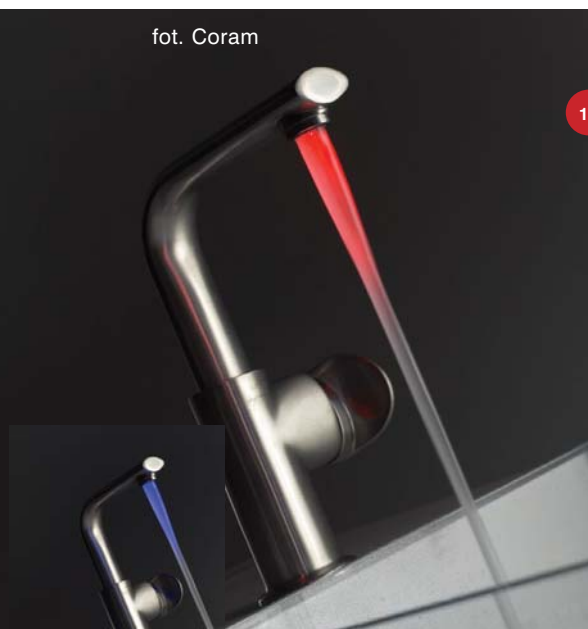
6 fot. Cifial





fot. Hansgrohe

7



fot. Coram

10



fot. Hansa

8



fot. Ideal Standard

11



fot. Hansa

9

## Chwyty i przecieki

Mowa tu nie o zabiegach naszych polityków, ale o... rodzajach konstrukcji armatury łazienkowej. W nowoczesnych bateriach do regulacji siły strumienia i temperatury wody służą **uchwyty lub pokręta**. Najpopularniejszy jest wygodny i oszczędny system jednouchwytowy. Baterie dwuuchwytowe, z osobną regulacją ciepłej i zimnej wody, mają jednak nadal wielu zwolenników; można je dostać zarówno w wersji nowoczesnej, jak i retro.

Armaturę dzielimy na jedno- i wielootworową, w zależności od liczby widocznych **punktów połączenia baterii z domową instalacją wodną**. Baterie umywalkowe dostępne są w kilku wariantach. Jednootworowe to najczęściej baterie stojące (tzw. sztorcowe), mocowane na obrzeżu umywalki lub na blacie obok niej. Dwuotworowe oferowane są zwykle w odmianie ściiennej jako armatury podtynkowe, w których mieszalnik wody ciepłej i zimnej ukryty jest w ścianie. Rzadziej – głównie w aranżacjach retro – spotyka się baterie dwuotworowe stojące, mocowane do brzegu umywalki. Armatura trójotworowa (z wylewką i dwoma pokrętłami) może być osadzona na umywalce lub w ścianie ponad nią.

Wśród baterii wannowych, obok klasycznych ściennych dwuotworowych z zewnętrznym mieszalnikiem, znajdziemy dziś baterie sztorcowe, trój-, cztero-, a nawet pięciootworowe (wylewka, dwa kurki, obsadka na główkę prysznicową oraz przełącznik z prysznicą na kran). Takie baterie mogą być montowane na rancie wanny lub obok niego. Armaturę wielootworową można także osadzić w ścianie ponad wanną.

7 Dla tej wyjątkowej baterii umywalkowej ze znanej serii Axor Massaud, autorstwa Jeana Marie Massauda, inspiracją był oczywiście wodospad. Kaskadowa wylewka to jednocześnie półka „do zadań specjalnych”; cena ok. 3000 zł

8-9 Baterie Hansamurano w nowej odsłonie: z hartowanego szkła barwionego na różne odcienie. Kolory i subtelne desenie pozwalają wydobycь niepowtarzalne efekty z tercetu: szkło-woda-światło

10 Minimalizm formy, maksymalne wrażenia; o temperaturze wody płynącej z wylewki jednouchwytowej baterii AG firmy Guglielmi powiadamia nas kolor: ognista czerwień lub zimny błękit

11 Elektronika w służbie komfortu: kopułka na korpusie baterii zmienia kolor zgodnie z temperaturą wody

12 Wyskokowy efekt – jednootworowa bateria Kludi Mx XXL ma ruchomy korpus, który pozwala umyć włosy w umywalce lub napełnić duże naczynie. Po naciśnięciu specjalnego przycisku uniesiony korpus łagodnie powraca do pierwotnego położenia



fot. Kludi

12



- **13** Szlachetna forma – praktyczne działanie. Jednouchwytywa chromowana bateria ścienna nad wannę
- **14** Łagodnie gięty profil – wannowa bateria stojąca Ametyst w podstawowej wersji trójtorowej: wylewka, prysznic, uchwyt do regulacji; cena ok. 850 zł
- **15** Bardzo modne: wannowa armatura podłogowa. To już nie funkcjonalne uzupełnienie wanny, ale jej główny akcent estetyczny. Chromowana bateria Kludi New Waves może być wyposażona nawet w kubek do szampana; tu – w komplecie ze szklaną półką
- **16** Maksymalny minimalizm: czterootworowa bateria Moments do montażu na obrzeżu wanny. Chromowana listwa łączy ten projekt w piękną spójną kompozycję; cena ok. 2300 zł
- **17** Wyrafinowana geometria. Nowa wolno stojąca bateria wannowa ze znanej serii Solar wyróżnia się szlachetną prostotą. Jej dodatkową ozdobą są uchwyty do regulacji umieszczone na rancie wanny. Cena wersji chromowanej – ok. 7800 zł; dostępne też wykończenie w odcieniu stali szlachetnej i satyny

## JAKI PAN TAKI KRAN

Armatura sanitarna, podobnie jak każdy z nas, ma swoją indywidualność. Dobieramy ją do stylu wnętrza, ale także do własnych nawyków użytkowych. Perfekcjonistę będą cieszyć baterie podtynkowe, w których mechanizm doprowadzenia wody z instalacji oraz mieszalnik ukryte są w ścianie – wystaje z niej tylko wylewka i uchwyt do regulacji strumienia. Taka bateria wygląda „klarownie”, mało się brudzi, a w dodatku łatwo ją wyczyścić. Osobie wiecznie zabieganej najłatwiej będzie korzystać z baterii jednouchwytywowej, gdzie temperaturę wody i siłę strumienia reguluje się za pomocą jednego uchwyty, przesuwając go w linii pionowej i poziomej. Może to być finyjnynie wyprofilowana rączka, albo minimalistyczny pręcik – tak czy owak obsługa baterii jednouchwytywowej oszczędza czas i wodę; regulacja przy pomocy dwóch niezależnych

„kurków” trwa dłużej. Miłośnikom długich celebrowanych kąpeli dogodzi wannowa bateria wielootworowa. Kilka jej niezależnych elementów – pokręteł, wylewek i przełączników – wygląda zwykle bardzo dekoracyjnie, a regulację wody przy ich pomocy można uznać za część kąpielowego rytuału. Miłośnicy ekologii wybiorą baterie z funkcją ograniczenia wypływu wody.

Podobnie z wzornictwem: bez trudu dopasujemy baterie do łazienki w każdym stylu. W dodatku modne linie produktów zawierają zwykle kilka wariantów do wyboru. Kupując baterię sztorcową (stojącą) do umywalki lub wanny, często można dobrać do swoich wymagań wysokość jej korpusu, która decyduje o wygodzie użytkowania (pod zbyt niską trudno zmieścić dłonie, zbyt wysoka będzie chlapać). Niektórzy producenci oferują też bardzo eleganckie i modne baterie podłogowe. Jak widać – każdy znajdzie coś dla siebie.







fot. Deante

18



fot. Hansgrohe

19

## Z DESZCZU POD... SUSZARKE

Natrysk, traktowany do niedawna jako uboższa, skrócona forma kąpieli, dziś może być prawdziwą ucztą dla zmysłów. Nie trzeba do tego kosztownej kabiny parowo-masażowej. Wystarczy duży talerz deszczownicy – głowicy prysznicowej zapewniającej wypływ wody w postaci setek lekkich napowietrzonych kropli. Złudzenie wiosennego deszczu – doskonałe! Innym pomysłem jest bateria kaskadowa, z której woda spływa niczym w prawdziwym wodospadzie. Deszczownice i kaskady nie należą do armatur najtańszych, ale za nakłady odwdzięczą się niecodziennymi doznaniem. Trzeba tylko pamiętać, że pod względem wygody użytkowania nie zastąpią zwykłej, osadzonej na wężu głowki prysznicowej, dlatego należy je kupować w zestawach (niektórzy producenci nazywają je systemami natryskowymi). Ich wybór jest dziś na szczęście bardzo bogaty.

- **18** Kąpiel pod dobrą gwiazdą: wieloramienna chromowana głowica prysznicowa, tu w wersji ściennej, dostępna jest też w wariacie sufitowym oraz jako system prysznicowy na stelażu
- **19** Deszcz, deszcz, deszcz... Deszczownica Raindance Royale ma 350 mm średnicy – pod takim „natryskowym talerzem” pocujemy się naprawdę komfortowo
- **20-21** Futurystyczną potrójną głowicę Hansaclear wykonano z przezroczystego tworzywa: można w niej prześledzić przepływ wody. Dla miłośników niecodziennych wrażeń – podświetlana głowka natryskowa Hansaclear Lux, zasilana akumulatorkiem ukrytym w uchwycie prysznic. Używając specjalnego przycisku, można wybrać dowolną barwę kąpieli
- **22** Robisz co chcesz: dwie obrotowe głowice umieszczone na ruchomym ramieniu natrysku Freehander pozwalają dowolnie kreować poranny lub wieczorny tusz. Do wyboru mamy dwa rodzaje strumienia: ciągły i pulsacyjny o podwójnej mocy
- **23** Dwufunkcyjna słuchawka Twist: obracając uchwyt, zamienimy strumień deszczowy na pulsacyjny – a wszystko w awangardowym opakowaniu; cena ok. 50 zł



fot. Hansa

20

21



23

fot. Deante



fot. Grohe

22

## Wodolejstwo zabronione

Jak oszczędzać wodę? Są sposoby. Większość dostępnych dziś baterii umywalkowych ma fabrycznie wbudowany **perlator**, który napowietrza i rozprasza strumień wody – wydaje się, że leci jej więcej niż w rzeczywistości. Zwykle perlatory ograniczają zużycie wody o ok. 15%, specjalne – nawet do 60%. Zaoszczędzimy też, kupując baterię z tzw. **przyciskiem Eko**, który pozwala ograniczyć strumień do 5-7 l na minutę. Można go wyłączyć, zwiększając przepływ, ale po zakręceniu kranu bateria samoistnie przełączy się na tryb oszczędny. Świetnym rozwiązaniem jest **bateria bezdotykowa**

z umieszczonym w trzonie czujnikiem, uruchamiającym strumień po włożeniu dłoni pod wylewkę – woda leci, dopóki nie cofniemy rąk. W przypadku natrysku skutecznym sposobem oszczędzania jest zakup **baterii termostatycznej**, utrzymującej stałą temperaturę wypływającego strumienia, niezależnie od wahań temperatury i ciśnienia wody w instalacji. Nie przelewamy wtedy zbędnych litrów podczas regulacji. Sam prysznic jest przy tym przyjemny i bezpieczny, zwłaszcza w domach z instalacją hydroforową – termostat zapobiega zmianom ciśnienia i ciepłoty strumienia podczas pracy pompy.